

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

w sprawie **A. B. W. i K. F. Ł.** skazanych z art. 280 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 7 maja 2020 r., w trybie
art. 535 § 3 k.p.k., kasacji obrońców skazanych od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt X Ka (...), zmieniającego w części, a w
pozostałym zakresie utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia
20 listopada 2017 r., sygn. akt V K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasacje obrońców skazanych jako oczywiście bezzasadne;**
- 2) obciążyć skazanych A. B. W. i K. F. Ł. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2017 r., sygn. akt V K (...), Sąd Rejonowy w W. uznał oskarżonego K. Ł. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 29 grudnia 2000 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z J. Ś., A. W. oraz inną ustaloną osobą dokonali napadu rabunkowego na osobie J. R. w ten sposób, że po uprzednim użyciu wobec pokrzywdzonego przemocy w postaci bicia po twarzy oraz pozbawieniu go wolności poprzez przetrzymywanie w przygotowanym do tego celu samochodzie marki Hyundai, zabrali w celu przywłaszczenia na szkodę przedsiębiorstwa M. s.c.

samochód dostawczy marki Iveco wraz z towarem w postaci 20 odkurzaczy o łącznej wartości nie mniejszej niż 66.000 złotych i za czyn ten wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych. Jednocześnie Sąd I instancji zaliczył oskarżonemu K. Ł. na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 13 marca 2003 r. do dnia 11 czerwca 2003 r.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uznał oskarżonego A. W. za winnego tego, że w dniu 29 grudnia 2000 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z J. Ś., K. Ł. oraz inną ustaloną osobą dokonali napadu rabunkowego na osobie J. R. w ten sposób, że po uprzednim użyciu wobec pokrzywdzonego przemocy w postaci bicia po twarzy oraz pozbawieniu go wolności poprzez przetrzymywanie w przygotowanym do tego celu samochodzie marki Hyundai, zabrali w celu przywłaszczenia na szkodę przedsiębiorstwa M. s.c. samochód dostawczy marki Iveco wraz z towarem w postaci 20 odkurzaczy o łącznej wartości nie mniejszej niż 66.000 złotych, tj. czynu z art. 280 § 1 k.k., za co wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych. Nadto, Sąd I instancji zaliczył oskarżonemu A. W. na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18 marca 2003 r. do dnia 8 maja 2003 r. Jednocześnie, Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części: to jest od każdego z oskarżonych kwotę 1400 złotych tytułem opłaty, a w pozostałym zakresie kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonych Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt X Ka (...), zmienił orzeczenie Sądu I instancji w stosunku do obydwu oskarżonych w ten sposób, że uchylił orzeczenia o wymierzonych im karach grzywny, a w pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy. Nadto, Sąd odwoławczy zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 230 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym po 180 zł – tytułem opłaty za obie instancje.

Kasacje od wskazanego wyżej wyroku Sądu Okręgowego wywiedli obrońcy skazanych.

Obrońca A. W. zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w części dotyczącej tego oskarżonego, za wyjątkiem rozstrzygnięcia o uchyleniu wobec niego kary grzywny. Zarzucił:

„I. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 449a § 1 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 5 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. i art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k., jak również art. 78 i 176 Konstytucji RP w ten sposób, że nie zwracając akt sprawy Sądowi I instancji do uzupełnienia oczywiście wadliwego uzasadnienia, dokonał - wobec treści art. 455a k.p.k., konwalidacji motywów Sądu I instancji, co - wobec treści art. 523 k.p.k. pozbawiło skazanego prawa do wniesienia zwykłego środka zaskarżenia, do odwołania oraz skorzystania z postępowania dwuinstancyjnego,

II. rażące naruszenie przepisów prawa, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. poprzez przeprowadzenie niepełnej, kontroli odwoławczej wyroku sądu pierwszej instancji oraz ogólnikowego i nienależytego rozpoznania zarzutów podniesionych w apelacjach wniesionych na korzyść skazanego oraz podniesionych w jej motywach argumentów”.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Drugi z obrońców, reprezentujący obydwu skazanych, wniósł kasację od wyroku Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym A. W. oraz K. Ł. tj.: w pkt VI oraz VII w zakresie utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji oraz w pkt VIII części dyspozytywnej wyroku, w całości na ich korzyść. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

„ 1) obrazę prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez zaniechanie przez Sąd II instancji wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, nierozważenie przez Sąd Okręgowy zarzutu błędu w

ustaleniach faktycznych oraz niedostateczne wyjaśnienie zarzutu dotyczącego konfliktu świadka S. R. z oskarżonymi oraz pobicia A. W. wyrażające się w stwierdzeniu Sądu Okręgowego, że „*Sąd I instancji rzeczywiście do tej okoliczności się nie odniósł sposób szczegółowy*”,

2) obrazę prawa procesowego, tj. art. 413 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1,2 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 i 3 k.p.k., polegającą na sprzeczności treści uzasadnienia wyroku, w sytuacji gdy z jednej strony Sąd Okręgowy podzielił stanowisko skarżących, że uzasadnienie nie odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k. i nie jest prawidłowe, a z drugiej strony nie uchylił wyroku w tej części i nie przekazał sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania,

3) obrazę prawa procesowego, tj. art. 449a § 1 i 2 k.p.k. polegającą na niezwróceniu przez Sąd Okręgowy Sądowi I instancji akt sprawy w celu uzupełnienia uzasadnienia, i uznanie za sporne to, czy w tym trybie sąd odwoławczy może zwrócić sprawę sądowi I instancji w celu uzupełnienia uzasadnienia, w sytuacji, gdy chodzi jedynie o lakoniczność argumentacji,

4) obrazę prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie spornej okoliczności - marki samochodu - jakimi rzekomo poruszali się sprawcy zwłaszcza, podczas gdy - zdaniem obrońcy - owa okoliczność ma zasadnicze znaczenie dla ustalenia, czy w ogóle doszło do takiego, a nie innego zdarzenia i kto rzeczywiście brał w nim udział, zwłaszcza, że вина i sprawstwo winny zostać udowodnione, a nie uprawdopodobnione,

5) obrazę prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie spornej okoliczności - marki samochodu - jakimi rzekomo poruszali się sprawcy zwłaszcza, że w ocenie Sądu Okręgowego, obie wersje są jednakowo prawdopodobne i nie sposób ich zweryfikować, co w konsekwencji doprowadziło do rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonych,

6) obrazę prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie kto rzeczywiście brał udział w zdarzeniu i brak dostatecznego wyjaśnienia różnic dotyczących ilości

sprawców, zwłaszcza, że nie da się - zdaniem Sądu Okręgowego - kategorycznie ustalić, która wersja odzwierciedla rzeczywisty przebieg. Obie są prawdopodobne w równym stopniu. (...) Z kolei S. R. mógł pomylić szczegóły ze względu na upływ czasu, w sytuacji gdy owa okoliczność ma zasadnicze znaczenie dla ustalenia, czy w ogóle doszło do takiego, a nie innego zdarzenia i kto rzeczywiście brał w nim udział, zwłaszcza, że wina i sprawstwo winny zostać udowodnione, a nie uprawdopodobnione,

7) obrazę prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie kto rzeczywiście brał udział w zdarzeniu i brak dostatecznego wyjaśnienia różnic dotyczących ilości sprawców, zwłaszcza, że nie da się - zdaniem Sądu Okręgowego - kategorycznie ustalić, która wersja odzwierciedla rzeczywisty przebieg. Obie są prawdopodobne w równym stopniu. (...) Z kolei S. R. mógł pomylić szczegóły ze względu na upływ czasu, co w konsekwencji doprowadziło do rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonych,

8) obrazę prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nieustalenie, ponad wszelką wątpliwość, czy w zdarzeniu brał udział K. Ł., co potwierdził Sąd, że świadek nie pamiętał jedynie, czy czwartą osobą był K. Ł., czy P. H. (...) Wyrażona na rozprawie „wątpliwość”, czy sprawcą był oskarżony Ł. nie może być jednak oceniana inaczej, jak w kontekście skutków upływu czasu od relacjonowanego zdarzenia (...) w sytuacji gdy owa okoliczność ma zasadnicze znaczenie dla ustalenia, czy w ogóle doszło do takiego, a nie innego zdarzenia i czy rzeczywiście brał w nim udział K. Ł.,

9) obrazę prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez nieustalenie, ponad wszelką wątpliwość, czy w zdarzeniu brał udział K. Ł., co potwierdził Sąd, że świadek nie pamiętał jedynie, czy czwartą osobą był K. Ł., czy P. H. (...) Wyrażona na rozprawie „wątpliwość”, czy sprawcą był oskarżony Ł. nie może być jednak oceniana inaczej, jak w kontekście skutków upływu czasu od relacjonowanego zdarzenia (...) co w konsekwencji doprowadziło do rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

10) obrazę prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., poprzez brak inicjatywy dowodowej z urzędu dotyczącej wniosków dowodowych o ponowne przesłuchanie świadka S. R. i o dopuszczenie dowodu z protokołów przesłuchania świadka S. R. w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w W. o sygn. VIII K (...) i Sądem Rejonowym w W. o sygn. III K (...) i III K (...) podczas gdy świadek Seweryn Rączka na ww. rozprawach pomawiał oskarżonego A. W. oraz K. Ł., a co za tym idzie, wnioski te miały istotne znaczenie dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, jak i wykazania niewiarygodności świadka S. R., podczas gdy Sąd w niniejszej sprawie miał obowiązek z urzędu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności i ustalenia prawdy materialnej,

11) obrazę prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie podania jakiegokolwiek argumentacji, czym kierował się Sąd Odwoławczy wydając wyrok, a przede wszystkim, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji obrony zostały uznane za niezasadne, poprzez brak wskazania okoliczności faktycznych, motywów i przyczyn zapadłego rozstrzygnięcia”.

Konkludując, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasacje, Prokurator Prokuratury Okręgowej w B. wniósł o oddalenie ich jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacje obrońców skazanych K. Ł. i A. W. okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym ich oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, które kosztem stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych,

mającej kardynalne znaczenie dla pewności obrotu prawnego, ma ponawiać zwykłą kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt V KK 98/19).

Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV KK 168/19).

Lektura treści zarzutów kasacji wywiedzionych zarówno przez adw. P. D. (obrońcy A. W.) jak i adw. P. M. (reprezentującą obydwu oskarżonych) uzasadnia uznanie tych kasacji za oczywiście bezzasadne. Wbrew twierdzeniom skarżących zawartych w zarzucie 2 kasacji adw. P. D. i zarzutach 1 i 11 kasacji obrońcy adw. P. M., kontrola odwoławcza, zainicjowana apelacjami wniesionymi przez obrońców obydwu oskarżonych, została dokonana w sposób rzetelny, szczegółowy, w pełni respektujący wymogi przewidziane w art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Okręgowy w W. poddał bowiem szczegółowej analizie wszystkie zarzuty zawarte w apelacjach, ustosunkował się do nich jasno i rzeczowo, wskazując dlaczego uznał je za niezasadne. Sąd II instancji pogrupował zarzuty apelacji na zarzuty dotyczące: błędnie sporządzonego uzasadnienia wyroku, błędnej oceny depozycji procesowych S. R. oraz rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności. Przedstawił jasne, rzeczowe i w pełni przekonujące argumenty dyskredytujące poszczególne zarzuty w każdej ze wskazanych wyżej kategorii. I tak - odnośnie błędnie sporządzonego uzasadnienia Sądu I instancji - Sąd ad quem, jakkolwiek przyznał, że uzasadnienie to nie spełnia wymagań z art. 424 k.p.k. i nie jest prawidłowe, to jednak jednoznacznie wskazał, że uchybienie to nie uniemożliwia, a jedynie utrudnia (z powodu bardzo ubogiej argumentacji) przeprowadzenie właściwej kontroli instancyjnej. Odnośnie zeznań S.

R. – Sąd odwoławczy wypowiedział się na str. 45-48 uzasadnienia. Uznał, że *„kwestionowanie wskazanego dowodu na ogólnych zasadach, iż jako świadek koronny jest on zainteresowany uniknięciem odpowiedzialności karnej i w tym celu może celowo i bezpodstawnie pomówić inną osobę o popełnienie przestępstwa, zdając sobie sprawę z trudności udowodnienia mu kłamstwa, że S. R. jest przestępcą o bogatej kryminalnej przeszłości, mający świadomość, że wątpliwości będą tłumaczone na jego korzyść - nie jest skuteczne a twierdzenia te mają charakter teoretycznych wywodów, które można odnieść do każdej sytuacji, gdzie świadek koronny lub inny świadek czy współoskarżony pomawia inne osoby a brak jest potwierdzenia pomówienia przez inne dowody. Taki układ dowodowy nie wystarcza jednak do odrzucenia obciążających relacji, jeśli nie ujawnią się konkretne podstawy do przyjęcia tezy o bezpodstawności pomówienia, fałszywości pomówienia albo też nie ujawnią się takie mankamenty zeznań, które nakazywałyby ich odrzucenie.”*

Natomiast kwestię rażącej niewspółmierności kary Sąd II instancji rozstrzygnął na str. 52-54 uzasadnienia, uznając podnoszone w tym zakresie zarzuty za oczywiście bezzasadne. Sąd II instancji nie miał wątpliwości co do słuszności wymierzonych oskarżonym kar bezwzględnego pozbawienia wolności, uznając, że prognozy kryminologiczne zarówno wobec K. Ł. jaki i A. W. są zdecydowanie negatywne. Jednocześnie Sąd Okręgowy zaaprobował argumentację obrońców oskarżonych co do braku podstaw wymierzenia im, obok kar pozbawienia wolności, kar grzywny, co w konsekwencji doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego w tym zakresie. Konkludując rozważania w zakresie przywołanych wyżej zarzutów, wskazać należy ponownie, że kontrola odwoławcza dokonana przez Sąd ad quem była pełna, jasna, rzetelna i, wbrew twierdzeniu skarżących, nie sposób doszukać się w niej uchybień implikujących konieczność jej ponowienia. Fakt, że niektóre z zarzutów apelacyjnych Sąd odwoławczy przeanalizował zbiorczo (gdyż podnosiły te same zastrzeżenia), nie jest równoznaczny z pominięciem niektórych z nich, co uparcie starają się forsować skarżący. Nadto, co istotne, i co wykazał oskarżycieli publiczny w odpowiedzi na kasacje, formułując powyższe zarzuty żaden z obrońców nie sprecyzował, które konkretnie zarzuty apelacyjne nie zostały rozpatrzone przez Sąd II instancji.

Wszystko to sprawia, że zarzuty wskazane w punkcie 2 kasacji adw. P. D. oraz w punkcie 1 i 11 kasacji adw. P. M. uznane musiały być jako oczywiście bezzasadne.

Podobnie, całkowicie bezzasadnymi okazały zarzuty kasacji wskazujące na obrazę art. 449a § 1 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 5 § 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. i art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k., jak również art. 78 i 176 Konstytucji RP (zarzut 1 kasacji obrońcy P. D.) oraz obrazę art. 449a § 1 i 2 k.p.k (zarzut 3 kasacji adw. P. M.). W kontekście tych zarzutów przypomnieć należy, że podstawą zarzutu kasacji nie może być skorzystanie z przepisu art. 449a § 1 k.p.k. Jest to bowiem przepis adresowany do sądu odwoławczego i ten sąd według swojego uznania może zwrócić akta w celu uzupełnienia uzasadnienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2017 r., V KK 465/17). Z kolei normy z art. 2 § 1 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 5 § 1 k.p.k. statuują naczelne zasady procesowe zawierające jedynie ogólne dyrektywy postępowania karnego. Niewystarczające jest więc tylko odwołanie się w kasacji do tych zasad, bez podania, jakie przepisy je konkretyzujące zostały naruszone przez sąd odwoławczy. Nie jest również prawidłowe odwoływanie się w kasacji wyłącznie do przepisów Konstytucji RP, gdy pomija się odpowiednie realizujące te normy przepisy Kodeksu postępowania karnego. Na gruncie niniejszej sprawy nie doszło zatem również do obrazy art. 78 ani 176 Konstytucji RP. A. W. nie został bowiem pozbawiony możliwości zaskarżenia orzeczenia Sądu I instancji ani rozpoznania jego środka odwoławczego. Adw. D. i adw. P. M. złożyli apelacje od wyroku Sądu I instancji i wskazane w nich zarzuty zostały rozpoznane przez Sąd ad quem.

Pozbawionym uzasadnienia w stopniu oczywistym okazał się także zarzut 2 kasacji adw. P. M. wskazujący na naruszenie art. 413 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1, 2 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 i 3 k.p.k. które, zdaniem obrony, polegało na sprzeczności treści uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego. Zdaniem obrońcy, Sąd Okręgowy z jednej strony podzielił stanowisko skarżących, że uzasadnienie Sądu I instancji nie odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k. i nie jest prawidłowe, a z drugiej strony nie uchylił wyroku w tej części i nie przekazał sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Odpierając ww. zarzut zaakcentować wypada, że Sąd II instancji na str. 44 uzasadnienia dostrzegł uchybienia uzasadnienia Sądu I instancji, to jednak wskazał jednoznacznie, że mankamenty te nie uniemożliwiały przeprowadzenia kontroli instancyjnej, a jedynie ją utrudniły.

Kontrola ta jednak, z odwołaniem do treści postawionych zarzutów została w żądanym przez strony zakresie zapewniona i zrealizowana.

Nie zyskały również aprobaty Sądu Najwyższego zarzuty kasacji adw. Pauliny Marek, wskazane w punktach 4, 6 i 8 kasacji, zarzucające Sądowi odwoławczemu obrazę prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie okoliczności spornych sprawy, to jest marki samochodu, którym mieli posługiwać się sprawcy, niewyjaśnienie kto rzeczywiście brał udział w zdarzeniu i ustalenia ponad wszelką wątpliwość czy w zdarzeniu uczestniczył K. Ł.. Odnosząc się do zarzutu 4 kasacji, kwestionującego markę samochodu, którymi mieli posługiwać się sprawcy zdarzenia, wskazać należy, że stanowi on wierne powielenie zarzutów I.1e, f apelacji, które Sąd odwoławczy rozpoznał na str. 46-47 uzasadnienia. Sąd ad quem dostrzegł różnice w treści zeznań S. R. i pokrzywdzonego odnośnie marki samochodu, którym mieli poruszać się sprawcy. Przedstawił okoliczności dające podstawę do takiej odmiennej oceny. Wskazał, że z uwagi na śmierć pokrzywdzonego nie jest aktualnie możliwe wyjaśnienie tej kwestii poprzez ich konfrontację i uznał, że *„wersje są jednakowo prawdopodobne i nie sposób ich zweryfikować. Nie ma to jednak znaczenia ani dla oceny wiarygodności S. R. ani dla treści wyroku. W tym przypadku bowiem okoliczność, jakiej marki samochodem sprawcy się poruszali nie ma jakiegokolwiek wpływu na ustalenia zasadnicze, czyli miejsce przestępstwa, osoby sprawców, sposób popełnienia czynu i jego najistotniejsze okoliczności”*.

Również zarzut 6 kasacji, odnoszący się do konfiguracji osobowej sprawców rozboju, nie można uznać za trafny. Stanowi on także powielenie zarzutów I.1e, f apelacji, do których Sąd odwoławczy właściwie ustosunkował się na str. 47-48 uzasadnienia. Również w tym zakresie Sąd II instancji dostrzegł rozbieżności w treści zeznań S. R. i pokrzywdzonego co do składu osobowego sprawców zdarzenia, odnosząc się do nich bezpośrednio i prezentując argumentację uzasadniającą odmienną ocenę każdego z nich. Uznał jednak, że *„precyzyjne ustalenie, kto jechał którym samochodem pozostaje jednak bez znaczenia, skoro - uprzednio - wszyscy porozumieli się co do dokonania rozboju na tej konkretnej osobie, ustalając, że skradziony zostanie samochód z ładunkiem a pokrzywdzony*

będzie wożony do czasu doprowadzenia Iveco w określone miejsce (zmienili pojazd, nałożyli kominiarki) i sprawdzenia ładunku. Wszyscy sprawcy mieli zatem świadomość realizacji wszystkich znamion przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. Dla ustaleń faktycznych istotne jest natomiast to, że zarówno S. Rączka, jak i pokrzywdzony, zgodnie określają ilość sprawców - cztery osoby.” W tym zakresie zarzut kasacji okazał się zatem również oczywiście bezzasadny.

Z kolei zarzut 8 kasacji, kwestionujący prawidłowość ustalenia, czy w zdarzeniu brał udział K. Ł., stanowi powielenie zarzutów I.1 h.-i. apelacji. Sąd odwoławczy zdyskredytował trafność tego zarzutu wskazując na str. 49 uzasadnienia, że „świadek (S. R.), co do zasady, pamiętał zdarzenie. Co więcej, nie miał wątpliwości, że brał w nim udział J. Ś., bo konsekwentnie określał jego rolę jako odprowadzającego skradziony samochód. Nie miał też wątpliwości co do udziału A. W. (k-6810). Nie pamiętał jedynie, czy czwartą osobą był K. Ł., czy P. H. (z tym ostatnim również dokonywał szeregu przestępstw, co wynika z wcześniejszych wyjaśnień). Wyrażona na rozprawie „wątpliwość”, czy sprawcą był oskarżony Ł. nie może być jednak oceniana inaczej, jak w kontekście skutków upływu czasu od relacjonowanego zdarzenia, zważywszy na to, iż - w toku dalszego przesłuchania – S. R. potwierdził wyjaśnienia i zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym, kiedy jego pamięć umożliwiała prawidłowe wskazanie, kto brał udział w przestępstwie, w tym udział Ł.. Zarzut wadliwej kontroli apelacyjnej musiał być więc również w tym zakresie oceniony jako oczywiście bezzasadny,

Całkowicie niezasadnymi, a wręcz niedopuszczalnymi okazały się zarzuty nr 5, 7 i 9 kasacji adw. P. M., wskazujące na uchybienia Sądu II instancji polegające na naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. Podkreślić należy, że skuteczne posłużenie się zarzutem art. 5 § 2 k.p.k. może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r., III KK 130/17). Poza tym, skoro Sąd odwoławczy nie uzupełniał postępowania dowodowego i w tej

kwestii nie przyjął własnych odmiennych ocen niż w kontrolowanym wyroku, nie można mu zarzucać w postępowaniu kasacyjnym obrazu zasady *in dubio pro reo*. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r., V KK 326/16 czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2016 r., III KK 129/16).

Wreszcie, za bezapelacyjnie nietrafny uznać należy także zarzut 10 kasacji adw. P. M., dotyczący obrazu prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., którego to uchybienia Sąd odwoławczy miał dopuścić się poprzez brak inicjatywy dowodowej i niedopuszczenie z urzędu dowodu z ponownego przesłuchania świadka S. R. oraz dowodu z protokołów przesłuchania świadka S. R. w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w W. o sygn. VIII K (...) i Sądem Rejonowym w W. o sygn. III K (...) i III K (...). Zdaniem skarżącej, świadek S. R. na ww. rozprawach pomawiał oskarżonego A. W. oraz K. Ł., co miało istotne znaczenie dla prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, jak i wykazania niewiarygodności świadka S. R.. W aspekcie przedmiotowego zarzutu niebagatelne znaczenie ma fakt, że S. R. był przesłuchiwany w toku postępowania przed Sądem I instancji w dniu 9 stycznia 2017 r. (k. 6809, t. XXXIII). Po jego przesłuchaniu strony nie wnioskowały o uzupełnienie materiału dowodowego, w tym o ponowne przesłuchanie tego świadka. Wnioski dowodowe o takiej treści nie zostały złożone również ani w apelacjach, ani w toku postępowania odwoławczego, a Sąd II instancji nie widział potrzeby ponownego przeprowadzenia tego dowodu z urzędu. Sąd ad quem nie znalazł również podstaw do przeprowadzenia z urzędu dowodów z protokołów przesłuchania świadka S. R. w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w W. o sygn. VIII K (...) i Sądem Rejonowym w W. o sygn. III K (...) i III K (...). Zaaprobował stanowisko Sądu I instancji o niecelowości przeprowadzenia tych dowodów, czemu dał jednoznaczny wyraz na str. 49-51 uzasadnienia. W świetle powyższego zarzut kasacyjny uznać należało za oczywiście bezzasadny.

Poczynione powyżej ustalenia wskazują, że zarzuty powołane w kasacjach obrońców skazanych K. Ł. i A. W. zmierzają właściwie do wywołania kolejnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego w W. i w przeważającej mierze stanowią próbę podważenia dokonanych przez Sąd I instancji, a zaaprobowanych

przez Sąd odwoławczy, ustaleń faktycznych. Tymczasem nie ma najmniejszych wątpliwości, że kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych nie jest istotą postępowania kasacyjnego i jest na tym etapie niedopuszczalne (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2014 r. II KK 18/13 LEX nr 1415117).

Z tego względu, wobec braku w przedmiotowej sprawie zaistnienia którejkolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wymienionych w treści art. 439 k.p.k., jak również innej powołanej w kasacjach obrońców rażącej obrazy prawa, która mogłaby mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu II instancji, Sąd Najwyższy na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. zdecydował o oddaleniu kasacji obrońców skazanych, jako oczywiście bezzasadnych.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia skazanych od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy obciążył K. Ł. i A. W. tymi kosztami.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w sentencji.